

Wywiad

Kocham ludzi

Z p. profesor Joanną Raburską, nauczycielem bibliotekarzem,
rozmawiają Joanna Chełchowska i Magda Modrzejewska, kl. 3e

W jakim wieku zrodziło się u Pani zainteresowanie książkami?

Czytam dużo od dzieciństwa, czytałam już, gdy miałam cztery lata. Podobnie moje dzieci, które w wieku trzech lat zaczęły już czytać. To chyba wynika z tego, że moi rodzice byli nauczycielami i to właśnie oni podsuwali mi bardzo wiele książek, więc to chyba rodzinne upodobanie.

Pamięta Pani pierwszą samodzielnie przeczytaną książkę?

Nie pamiętam dokładnie, ale to na pewno był wiersz „Pan Maluskiewicz”. Tak, wiersze Juliana Tuwima.

Z jakiej dziedziny książki najbardziej Panią interesują?

Najchętniej czytam książki o tematyce filozoficznej i psychologicznej.

A jakieś pozycje, które mogłaby Pani polecić naszym rówieśnikom?

Niektóre z nich są nawet naszymi lekturami. Na przykład „Listy starego diabła do młodego” Staplesa Lewisa. Jest to książka filozoficzna, która mówi o tym, co jest dobrem, a co złem, że to się

czasem zlewa - zło buduje czasem dobro, a dobro czasem powoduje, że zło do nas przyjdzie dla sprawdzenia, na ile jesteśmy silni. Bardzo piękne jest zakończenie tej książki, mimo że zło chciało zwyciężyć, to zbudowało dobro.

Jakie studia trzeba ukończyć żeby pracować w bibliotece?

Na pewno trzeba skończyć studia w zakresie bibliotekoznawstwa. Ja ukończyłam tę specjalność na studiach podyplomowych w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jest to jednak moja druga specjalność. Moją pierwszą specjalnością są nauki o rodzinie, które skończyłam w Instytucie Studiów nad Rodziną na UKSW.

A nie chciała nigdy Pani pracować jako nauczycielka etyki?

Ależ pracowałam. Pracowałam również jako nauczyciel przedmiotu - wychowanie do życia w rodzinie, tyle że tu, w tej szkole nie ma takiego przedmiotu. Ale jak będzie i pani Dyrektor mi zaproponuje tę posadę, to z chęcią przyjmę tę propozycję. W ogóle zaczynałam od nauczania po-

czątkowego, bo bardzo kocham dzieci i byłam najpierw w szkole pedagogicznej na nauczaniu początkowym, a dopiero później skończyłam nauki o rodzinie na wydziale teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Czy lubi Pani swoją pracę? Jest to spokojna praca?

Ja uwielbiam pracę nauczycielską, w tym środowisku się wychowałam, bo jak już wspomniałam, moi rodzice byli nauczycielami. U mnie w domu zawsze była atmosfera przesiąknięta atmosferą tego zawodu. A czy coś innego mogłabym robić? Jeżeli nie byłabym nauczycielem, to mogłabym zostać jeszcze psychologiem lub filozofem. Nie widzę siebie w żadnym innym zawodzie.

Czyli preferuje Pani pracę z ludźmi?

Tak, preferuję pracę opartą o osobisty kontakt z drugim człowiekiem. Pozwala mi to na bezpośrednie odczuwanie świata, uświadamia współodczuwanie z innymi i poszerza aktualną wiedzę o ludziach i świecie.

Dokończenie na s. 4

Kocham ludzi

Dokończenie ze s. 3
Jakie ma Pani zainteresowania poza książkami?

Mam bardzo dużo zainteresowań, niestety nie wszystkie kontynuuję, bo nie wszystkie w moim wieku da się kontynuować. Ale uwielbiam taniec, byłam kiedyś w szkole tańca ludowego. Bardzo dobrze się tam bawiłam. Uwielbiam też szybką jazdę na lodzie - jeździłam na łyżwach szybkich. Oprócz tego bardzo lubię pływać i do dzisiaj pływam. Jestem osobą aktywną i mnóstwo rzeczy lubię robić - grać w tenisa stołowego, śpiewać, pisać wiersze. Lubię teatr, film, malarstwo, muzykę i wszystko co ma pozytywny wpływ na mój rozwój osobowy.

Jest Pani domatorką czy lubi Pani podróżować?

Kocham ludzi, więc uwielbiam

towarzystwo, uwielbiam podróże, uwielbiam być wśród ludzi. Szukam więc takich miejsc gdzie mogę z nimi rozmawiać i dzielić się wrażeniami.

Czy pracowała Pani w innych szkołach?

Tak, pracowałam już w wielu szkołach, bo po prostu długo już pracuję - 21 lat pracy pedagogicznej. Natomiast miałam również przerwę zawodową, bo po okresie stanu wojennego razem z mężem otworzyliśmy działalność gospodarczą - przedmiotem naszej działalności była informatyka. Pracowałam razem z mężem 10 lat, ale znudziło mi się to zajęcie, więc wróciłam do szkoły.

Czy w naszym liceum wielu uczniów przychodzi do biblioteki, aby wypożyczyć coś spoza lektur?

Nie jest to może gro uczniów, ale jest to całkiem spora grupa. Głównie maturzyści, którzy piszą prezentacje i muszą się orientować w literaturze. Ale przychodzą też ludzie, którzy lubią odpoczywać przy książkach i bardzo często pytają mnie i Panią Anię o jakieś godne polecenia pozycje.

Jeżeli miałyby Pani możliwość dokupienia książek do szkolnego zbioru, to jakie pozycje by to były?

Właśnie jesteśmy w trakcie dokupowania nowych książek. Obecnie w bibliotece rejestrujemy książki pani Herty Müller, która dostała w tym roku nagrodę Nobla. Są to smutne książki o jej życiu w okresie przemian w Jugosławii, jest to literatura podobna do literatury powojennej. Ale kupiliśmy też parę książek, które czyta się dla rozrywki. Najlepiej przyjść do biblioteki i po prostu o nie zapytać.

Dziękujemy za rozmowę

Jan Paweł II i prawo człowieka

„Wołam do wszystkich ojców i matek
 mojej Ojczyzny i całego świata,
 do wszystkich ludzi bez wyjątku:
 każdy człowiek poczęty w łonie
 ma prawo do życia!”

wybór: Daria Pereguda, kl. 3b